

# Verba, Rozstanie

To rozstanie boli tak jak nigdy wcześniej  
dzisiaj wiem, że nic nie jest wieczne  
może kiedyś się uśmiechnę  
kiedy w snach wrócisz do mnie jeszcze  
i będziemy znów iść za rękę  
marząc o tym, co nadejdzie  
czy już więcej nigdy nie spotkamy się  
kto to wie?

Chcę przyjść do Ciebie skarbie  
Białe gwiazdy, niebo czarne  
Razem przetrwamy noc  
Bo bez Ciebie to nie to  
Chciałbym zostać już na dłużej  
znów zanoszą się na burzę  
nie musisz się już bać  
tylko powiedz, że mogę wpaść  
chciałbym przy tobie spędzać dni  
do końca mojego życia  
tylko czy zechcesz ze mną być?  
Możesz mi to napisać  
Wiem, że nie lubisz wielkich wyznań  
Ale muszę Ci się przyznać  
Że bez ciebie smutno mi  
I każdej nocy mi się śnisz

To rozstanie boli tak jak nigdy wcześniej  
dzisiaj wiem, że nic nie jest wieczne  
może kiedyś się uśmiechnę  
kiedy w snach wrócisz od mnie jeszcze  
i będziemy znów iść za rękę  
marząc o tym, co nadejdzie  
czy już więcej nigdy nie spotkamy się  
kto to wie?

Zapadła cisza martwa  
Ty nie odzywasz się  
Rozumiem co się stało  
Po prostu nie chcesz mnie  
mówię do siebie lepiej to zostaw  
dzisiaj marzenie zmienia się w koszmar  
już na to nie poradzę nic  
nie dla mnie jesteś ty  
przyjaciele powtarzają  
że jeszcze będzie pięknie  
lecz doświadczenie mówi mi  
że szybciej serce pęknie  
dzisiaj pod niebem pełnym gwiazd  
otwieram twoje nowe zdjęcia  
i zamiast romantycznych wspomnień  
ty w czyichś objęciach

To rozstanie boli tak jak nigdy wcześniej  
dzisiaj wiem, że nic nie jest wieczne  
może kiedyś się uśmiechnę  
kiedy w snach wrócisz od mnie jeszcze  
i będziemy znów iść za rękę  
marząc o tym, co nadejdzie  
czy już więcej nigdy nie spotkamy się  
kto to wie?

To rozstanie boli tak jak nigdy wcześniej  
dzisiaj wiem, że nic nie jest wieczne  
może kiedyś się uśmiechnę

kiedy w snach wrócisz od mnie jeszcze  
i będziemy znów iść za rękę  
marząc o tym, co nadejdzie  
czy już więcej nigdy nie spotkamy się  
kto to wie?